

Michał Sieńkowski, WEŻ NIE PYTAJ (PARODIA)

chciałbym wrócić do tego miejsca
a do szkoły musze iść

książek szukam,
gdzie ja je mam?
też trzymam to w rękach
to chyba pół roku już ma

ja chce przygód
a szkołę mam
szkołę mam
największe więzienie
o boże, wyglądam jak dzban

czy się uda
ze się tam nie zanudzę
codziennie od nowa mama mnie woła
no choć
do szkoły chodź

weź nie marudź
weź się zbieraj
mam fryzjera
weź no chodź
siądź wygodnie, jajk a smaże
ja to smao jej rok w rok

ja che wolności
bo mam mdłości /2x
matmy ja nie che
ten dzwonek na przerwę mi daj

ja chce spokoju
lecz się boje
ja wzrokiem ucieka
a ona chce zapyć mnie
błagam nie

nie chce żyć matematyką
niech ta lekcja się skończy
ja chciałbym już do domu biec

po co się uciec
ja to w dupie mam
w dupie mam
a pani z dziennika jak zwykle zn1)ó wybrała mnie

węź nie pytaj
weź daj spokój
mamy na to cały rok
może zgłoszę dziej np.
dla niej to nie będzie szok
jeszcze jedno ci zostało
dzisiaj nie zapytam cie
w takim razie może Błażej
jutro nie uciekniesz stąd

kiedy stuknie mi 18 lat
nie napiszę matury
nie masz, chyba w twoich snach
szkoła się /3x

weź nie świruj
weź nie pytaj

weź tu nie rób sobie jaj
jak do matki się odzywasz?
zobaczysz za kilka lat
durny będzie z jak twój ojciec
chcesz popełnić jego błąd

ale mamo, weź nie mamuj
ucz się /20x